



KAROLINA WOJTUCKA\*

### Poszukiwania skarbów za pomocą magii na nowożytnym Śląsku i Morawach Przyczynek do badań

#### Treasure hunting with magic in early modern Silesia The introduction to further research

**Streszczenie:** Na przestrzeni wieków definicja oraz pojęcie skarbu podlegały zmianom. Różnice te dotyczyły m.in. wartości pieniężnej skarbu i wartości sentymentalnej. Na Śląsku epoki nowożytnej wiara w skarby była niezwykle rozwinięta i popularna. Sprawa ta była na tyle istotna, że odnalazła swoje odzwierciedlenie w dokumentach prawnych, które regulowały status prawny skarbu. Przeanalizowane dokumenty znajdujące się w czeskich archiwach przedstawiają bardzo dokładnie wiele wierzeń związanych ze skarbami, a dotyczą one najczęściej miejsca jego ukrycia, jego formy, jego strażników, jak i konkretnych ram czasowych, podczas których można go wydobyć. Jednym z ciekawszych dokumentów jest dokładny zapis rytuału, jaki należało odbyć, aby skarb wydostać. Według instrukcji tam przedstawionej trzeba było narysować magiczny znak, który składał się z okręgu i penta-

---

\* Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, karolina.wojtucka@gmail.com, ORCID: 0000-0002-1626-5279.

gramu, wypisać formuły związane zarówno ze świętymi (patronem szukania skarbów był sam św. Krzysztof), jak i z czterema księżętami diabelskimi. Następnie powinno się było wykonać pewne gesty, które miały sprawić, że całe przedsięwzięcie zakończy się sukcesem. Poszukiwania skarbów w epoce nowożytnej było na tyle popularne, że powstawały specjalne podręczniki na ten temat, jak i zawodowcy, którzy się tym zajęciem parali.

**Abstract:** Semantics of a word “treasure” has been changing over the centuries. Differences included money value and sentimental element of the collection. A believe in treasures was very popular in early modern Silesia. It was so important that the issue reflected in legal documents, regulating legal status of a treasure. Analysed documents stored in Czech archives present a number of events connected with treasure hunting, including a place of hiding a treasure, its form, its guardians, as well as detailed instruction on a timeframe, when a treasure may be revealed and discovered. There is a very interesting document describing the ritual necessary to bring out the hidden treasure. According to the instruction a magical sign had to be drawn, including a ring and a pentagram and written text mentioning saints (a saint patron of a treasure hunting was Saint Christopher) together with four devil princes. A number of gestures followed, which were to complete the endeavour successfully. A treasure hunting was so popular in this period, that special manuals were written, and a professional treasure hunters were using their skills to discover hidden valuables.

**Słowa kluczowe:** skarb, magia, Śląsk, Morawy, okres nowożytny

**Keywords:** treasure, magic, Silesia, Moravia, early modern period

Pojęcie skarbu zmieniało się na przestrzeni wieków. Słownik języka polskiego definiuje skarb jako „zbiór rzeczy drogocennych lub pieniędzy, zwykle ukrytych”, „rzecz drogocenną” albo „osobę lub rzecz bardzo przez kogoś cenioną, kochaną”. Pojawia się też wyjaśnienie o dawnym znaczeniu jako majątku państwa<sup>1</sup>. Termin ten zawiera jednak o wiele większe spektrum znaczeniowe, ponieważ może odnosić się do wielu rzeczy, można go używać jako metafory. Ma również bardzo wyraźny rys subiektywny i abstrakcyjny, gdyż dla każdej osoby pojęcie skarbu może być inne. Dla jednych jest to uczucie, dziecko, pamiątka rodzinna czy też rzecz, która ma

---

<sup>1</sup> *Skarb*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/skarb;2520908.html> (dostęp: 5.05.2019).

znaczenie nie tyle materialne, ile sentymentalne. Encyklopedyści XVIII w. próbowali zdefiniować to pojęcie, konstruując takie wyjaśnienia, jak: pieniądze, złoto, srebro znalezione w jakimś miejscu i nie wiadomo przez kogo ukryte<sup>2</sup>. W podobnym tonie skonstruowana jest definicja w słynnej encyklopedii Denisa Diderota<sup>3</sup>. Niemiecki leksykon autorstwa Johanna Heinricha Zedlera rozszerzył hasło na temat skarbu na kilka szpalt, opisując także zagadnienia związane z jego poszukiwaniem<sup>4</sup>. Obszerne wyjaśnienie słowa „skarb” znajdziemy również w XIX-wiecznym słowniku braci Wilhelma Karla i Jacoba Ludwiga Karla Grimmów, gdzie można przeczytać o wielu znaczeniach hasła *Schatz*, począwszy od monet i pieniędzy, przez rzeczy ukryte w ziemi, zamurowane i tam odnalezione, po określenie ukochanej osoby<sup>5</sup>.

Sposoby na szybkie i łatwe wzbogacenie się, dobrobyt i poprawę statusu społecznego od zawsze cieszyły się ogromną popularnością w społeczeństwie. Jedną z takich szans upatrywano w odnalezieniu ukrytego skarbu. Możliwość zdobycia majątku w tak prosty i niewymagający długofalowych starań oraz działań sposób był niezwykle kuszący. Wystarczyło znać miejsce jego ukrycia, odprawić odpowiednie rytuały, a potem cieszyć się bogactwem. Niestety wbrew pozorom nie było to takie łatwe. Ukryty skarb w epoce nowożytnej był związany z magiczną sferą życia, a jego poszukiwanie (niem. *Schatzgräberei*) było jednym z elementów tzw. magii popularnej, do której zaliczano także czary miłosne, zapewnienie sobie szczęścia czy

---

<sup>2</sup> *Treasure*, w: *Cyclopaedia, or, An universal dictionary of arts and sciences: containing the definitions of the terms, and accounts of the things signify'd thereby, in the several arts, both liberal and mechanical, and the several sciences, human and divine: the figures, kinds, properties, productions, preparations, and uses, of things natural and artificial: the rise, progress, and state of things ecclesiastical, civil, military, and commercial: with the several systems, sects, opinions, &c: among philosophers, divines, mathematicians, physicians, antiquaries, critics, &c: the whole intended as a course of antient and modern learning*, vol. 2, ed. E. Chambers, London 1728, s. 239.

<sup>3</sup> J. Dillinger, *Magical treasure hunting in Europae and North America. A history*, Chippenham–Eastbourne 2012, s. 2.

<sup>4</sup> *Schatz*, w: *Universal-Lexicon*, Bd. 34, Hrsg. J. H. Zedler, Halle–Leipzig 1731–1754, s. 980–985.

<sup>5</sup> *Schatz*, w: J. Grimm, W. Grimm, *Deutsches Wörterbuch von Jacob und Wilhelm Grimm*, Bd. 14, Leipzig 1854–1961, szpalty (dalej: szp.) 2274–2280.

odpieranie sił diabelskich<sup>6</sup>. Pomocą dla wszelkiego rodzaju poszukiwaczy skarbów były powstałe notatki, instrukcje i swoiste kompendia wiedzy na temat odnajdywania skarbów. Zawierały w sobie rozmaite informacje, od miejsc, gdzie należy ich szukać, po modlitwy, obrzędy i rytuały, które powinno się wykonać. Do klasyki poradników poszukiwania skarbów zaliczany jest napisany w Grecji ok. III w. *Większy Klucz Salomona* (*Clavicula Solomonis*)<sup>7</sup>. Rozdział XIV księgi pierwszej zatytułowano *Jak uczynić się panem skarbu będącego we władaniu duchów*. W tym rozdziale zawarto zarówno sposób działania, jak i modlitwę, którą należy zmówić<sup>8</sup>. *Lemegeton*, czyli *Mniejszy Klucz Salomona*, zawiera listę demonów i duchów, do których należały te chroniące skarby<sup>9</sup>. Każda część Europy posiadała książki z wykazami miejsc, gdzie znajdowały się ukryte kosztowności. Były one mniej lub bardziej szczegółowe, np. obejmowały listę skarbów całego kraju lub jedynie ich wykaz, uwzględniający te umieszczone w pobliżu danej miejscowości<sup>10</sup>. Wśród tego typu poradników, znanych na terenie Śląska i Moraw, należy wymienić książkę o skarbach autorstwa M. Schustera, która została wydana w 1659 r. Wypisy jej fragmentów można odnaleźć w aktach procesowych o czary rodziny Żerotinów, panów na Bludovie<sup>11</sup>. Jeden z dłuższych fragmentów to *Verzeichniß der reichen Gold und Silberschätze in diesen mährischen Gebirgen*<sup>12</sup>. Takie teksty są doskonałym źródłem informacji na temat przesądów i wierzeń związanych z poszukiwaniem skarbów. Innego rodzaju źródłami są również akta procesowe oskarżonych o poszu-

<sup>6</sup> *Magic, Popular*, w: *Encyclopedia of witchcraft. The Western tradition*, vol. 1, ed. R. W. Golden, Santa Barbara 2006, s. 706.

<sup>7</sup> Wśród książek używanych przez poszukiwaczy skarbów prym wiodły przede wszystkim różnego rodzaju *grimoire*, czyli księgi wiedzy magicznej, zob. *Crossroads*, w: ibidem, s. 237.

<sup>8</sup> *Większy Klucz Salomona*, oprac. C. Puziewicz, Wrocław 2000, s. 74–76.

<sup>9</sup> *Lemegeton. Mniejszy Klucz Salomona*, oprac. J. Domiński, [s.l.] 2003, [s.p.].

<sup>10</sup> D. Owen, *Grimoires. A history of magic books*, New York 2009, s. 117.

<sup>11</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 547–550 (na podstawie zapisków ołówkiem na marginesie inwentarza wynika, że część akt i dokumentów została skradziona).

<sup>12</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 550, *Zvěrokruhy a jiné astrologické pomůcky, též tzv. čarodějský klíč* 1680, s. 438–461.

kiwanie skarbów za pomocą czarów. One również zawierają opis rytuałów i wykonanych czynności<sup>13</sup>.

Skarb był przedmiotem niezwykłym, miał magiczną naturę. Według nowożytnej wiedzy mógł pojawiać się i znikać, zmieniać miejsce położenia, co znacząco utrudniało jego poszukiwania<sup>14</sup>. Sposobem na powstrzymanie tego miało być rzucenie na skarb jakiegoś przedmiotu. Najlepszą możliwością były monety, w myśl zasady, że majątek pomnaża się/łapie się majątkiem<sup>15</sup>. Na dodatek w momencie odnalezienia mógł się zmienić w cokolwiek, a co gorsza, przekształcać się również w rzeczy bezwartościowe, jak kawałek drewna<sup>16</sup>. Paracelsus, a właściwie Phillippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim (1493–1541), słynny alchemik, uznał to za sprawkę demonów lub duchów pilnujących skarbów, którzy chcą zrobić z poszukiwaczy głupców. Przedstawił również sposób, by tego uniknąć. Odnaleziony skarb winien być oczyszczony ogniem<sup>17</sup>.

Informacja, czy raczej ostrzeżenie, o tym, że skarb może wyglądać inaczej lub niepozornie w porównaniu z oczekiwaniami, znalazła się w instrukcji poszukiwania kosztowności. W jednym z dokumentów z omawianych obszarów jest zapis, że skarb w postaci szarych, czarnych i białych kamieni szlachetnych nie będzie od razu rozpoznany. Najpierw należy go wyciągnąć i zabrać ze sobą. Dopiero później „nabierze” prawdziwych kolorów<sup>18</sup>. Inny instruktaż jego poszukiwań zawiera z kolei modlitwę: „Teto Modlitbÿ som nato ze bÿ ssie Skarb z miejsca russiic niemug ani na żadnom Strone nierussÿ”<sup>19</sup>. Może się też zdarzyć, że skarb stanął w płomieniach. W takich

---

<sup>13</sup> Dla omawianego obszaru jednym z takich dokumentów jest: *Výslechy ve věci čarodějnictví a hledání pokladu ve Velké Bystřici a u Daskabátu*. Dokument ten przechowuje: Státní okresní archiv v Olomouci, fond Archiv města Olomouc, M1-1, karton 19, inv. č. 519.

<sup>14</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, Bd. 7, Hrsg. H. Bächtold-Stäubli, Berlin–New York 1987, szp. 1003.

<sup>15</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 59.

<sup>16</sup> *Ibidem*. Skarb może też przyjąć postać węgla, gwoździ, liści czy nawet źdźbła trawy, zob. *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, szp. 1003.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 550, s. 444.

<sup>19</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Josef Heřman Agapit Gallaš, karton č. 4, sygn. 98.

przypadkach trzeba mieć ze sobą coś poświęconego (np. modlitewnik, różaniec) albo jakiś wyrób z żelaza<sup>20</sup> (łyżka, nóż), który następnie powinno się wrzucić w ogień. W ten sposób skarb nie zmieni już postaci ani miejsca<sup>21</sup>.

### Poszukiwacze skarbów (niem. *Schatzgräber*)

Osoby, które mogły odnaleźć skarb, należy podzielić zasadniczo na dwie grupy. Do jednej z nich zaliczały się osoby mające do tego predyspozycje. Byli to m.in. urodzeni w niedzielę, ludzie wolni od grzechu, niewinne dzieci i dziewice<sup>22</sup>. Duchowni, z racji swojej czystości duchowej, również mieli dar do odnajdywania skarbów. Największym poważaniem w tej dziedzinie cieszyli się jezuici i franciszkanie<sup>23</sup>. Druga grupa to osoby, które zajmowały się poszukiwaniem skarbów, można by rzec, zawodowo. W epoce nowożytnej wykształciła się grupa ludzi, która celowała właśnie w zdobywanie w taki sposób środków do życia. Szczególnym poważaniem jako poszukiwacze skarbów cieszyli się żołnierze, Cyganie, Turcy, Hiszpanie, a przede wszystkim magicy<sup>24</sup>. W tym czasie pojawiali się również różnego rodzaju wędrowcy z zagranicznych krajów, którzy poszukiwali skarbów, ale również złóż złota i srebra. Byli to często obcy posługujący się językami romańskimi, którzy w Europie Środkowej są znani pod nazwą „Walen, Wallon”, czyli Walonowie<sup>25</sup>. Interesujące jest to, że w latach 30. XVII w. – mimo że naczynych wojną trzydziestoletnią, a co za tym idzie biedą i cierpieniem – pojawiało się wielu poszukiwaczy skarbów. Być może właśnie w tym tragicznym czasie nadzieja i chęć poprawy warunków życia sprawiały, że wiara

---

<sup>20</sup> W kulturze magicznej żelazo ma działanie antydemoniczne, było używane jako oręż do walk z siłami zła, środek ochronny przed ich mocami demonicznymi; zob. P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 648–649.

<sup>21</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, szp. 1008.

<sup>22</sup> *Ibidem*, szp. 1006.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 79; J. Karner, „Goldene Berge“? *Schatzgräberei am Beispiel zweier Gerichtsprozesse aus dem Landgericht Murau (1711/1733)*, „Zeitschrift des Historischen Vereines für Steiermark” 2006, Bd. 97, s. 210.

w istnienie i odnalezienie skarbów rosła w siłę<sup>26</sup>. Inną częścią zagadnienia była płeć osób poszukujących skarby. Z reguły, jak zauważyła Jutta Karner, szukającymi skarbów byli mężczyźni. Kobiety oskarżano o to zdecydowanie rzadziej. Badaczka zależność tę wyjaśniła tym, że mężczyźni przypisano dbanie o dom i pieniądze, stąd też magia związana z pozyskiwaniem skarbów jest „magią męską”<sup>27</sup>.

### Miejsce i czas szukania skarbu

Aby móc przystąpić do procedury wydobywania skarbu, trzeba było najpierw zlokalizować miejsce jego ukrycia. Istnieje pewna typologia obszarów, które były idealne do złożenia skarbu. Według podań i legend mogły być one schowane tam, gdzie kończyła się tęcza lub spadła gwiazda. Znajdowały się one też w miejscach o tak nietypowych cechach, jak brak śniegu czy rosy o poranku, albo tam, gdzie rośnie bujna trawa lub rozkwitają niecodzienne kwiaty, jak np. lilie nocą<sup>28</sup>. Jednym z najczęstszych miejsc wskazywanych w podaniach i legendach były też góry i ukryte w nich skalne groty lub komnaty<sup>29</sup>. Poza tym zwracano też uwagę na pomieszczenia i piwnice zamkowe, ruiny klasztorów czy nawet rozwidlenia dróg<sup>30</sup>. Przykładowo, w Jeleniej Górze poszukiwano skarbu na dzisiejszym Wzgórzu Krzywoustego (daw. Hausberg), gdzie do XV w. stał zamek<sup>31</sup>. Skarbu również można było

---

<sup>26</sup> F. Merzbacher, *Schätzgräberei und Christophelgebet. Ein archivalischer Beitrag zur religiösen Volkskunde des Mainzer Kurstaates*, „Archiv für mittelrheinische Kirchengeschicht” 1952, Bd. 4, s. 352.

<sup>27</sup> J. Karner, op. cit., s. 211–212.

<sup>28</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, s. 1002.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> J. V. Grohmann, *Aberglauben und Gebräuche aus Böhmen und Mähren*, Prag 1864, s. 213.

<sup>31</sup> Z. Kwaśny, *Jelenia Góra – zarys rozwoju miasta*, Jelenia Góra 1989, s. 44. Zamek istniejący na wzgórzu już w XIII w. został wymieniony w dyplomie księcia Bolka I z 1291 r.; zob. M. Chorowska et al., *Zamki i dwory obronne w Sudetach*, t. 2: *Księstwo Jaworskie*, Wrocław 2009, s. 97.

szukać w piwnicach ruin zamku Lenno (niem. Lahnhaus) we Wleniu<sup>32</sup> czy na zamku Grodno w Zagórze Śląskim (niem. Kynsburg)<sup>33</sup> oraz w lochach pod Bukówką<sup>34</sup> i na Szerokiej Górze koło Strzegomia<sup>35</sup>.

Na pograniczu śląsko-morawskim znajduje się jeszcze jedno szczególne miejsce, gdzie można było szukać skarbu. Jest to osobliwa grupa skalna nazywana Petrovy Kameny (niem. Peterstein), powszechnie znana i uczęszczana przez turystów, leżąca na skłonie szczytu Vysoká hole (wysokość 1465 m n.p.m.), w głównym grzbiecie Wysokiego Jesionika (Hrubý Jeseník) – na wysokości 1438 m n.p.m.<sup>36</sup> Jej wyjątkowy charakter wynikał z dwóch rzeczy. Po pierwsze, jest to teren graniczny, a więc uważany za szczególnie magiczny, ale też niebezpieczny i mający specjalne znaczenia w ówczesnych wierzeniach<sup>37</sup>. Po drugie, odbywały się tam sabaty czarownic pogranicza śląsko-morawskiego, o czym świadczy wiele zeznań osób oskarżonych o czary w okolicznych ośrodkach, głównie w XVII stuleciu. Nazwa Petrovy Kameny jako miejsce takich spotkań pojawia się w wielu zeznaniach osób oskarżonych o czary. Przykładem jest postać Kaspara Sattlera, który podczas procesu w styczniu 1683 r. w Šumperku opisał dość szczegółowo, jak wyglądał sabat, wymieniając z imienia i nazwiska osoby w nim uczestniczące, m.in. Marię Sattler i Krzysztofa Alojzego Lautnera<sup>38</sup>. Fragmenty wspomnianego wyżej poradnika autorstwa Schustera o szukaniu skarbów poświęcają wiele uwagi opisowi Petrovy Kameny. Czytając je,

<sup>32</sup> R. Kühnau, *Schlesische Sagen*, Bd. 3: *Zauber, Wunder und Schatzsagen*, Leipzig 1913, s. 563.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 573.

<sup>34</sup> K. Kwaśniewski, *Legends i podania wrocławskie i dolnośląskie*, Poznań 2010, s. 287.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>36</sup> P. Mrugański, *Wielkie polowanie. O czarownicach, sabatach i płonących stosach*, „Pielgrzymy. Informator krajoznawczy poświęcony Sudetom”, Wrocław 1998, s. 48.

<sup>37</sup> Na temat magicznego znaczenia zob. S. Bylina, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012, zwłaszcza s. 43–88.

<sup>38</sup> P. Kreuz, *Die späten Hexenprozesse in den böhmischen Ländern und auf dem Gebiet der heutigen Slowakei, w: Späte Hexenprozesse. Der Umgang der Aufklärung mit dem Irrationalen*, Hrsg. W. Behringer, S. Lorenz, D. R. Bauer, Bielefeld 2016, s. 177. Więcej o Peterstein jako miejscu sabatu zob. K. Wojtucka, *Petrovy Kameny – moravský Brocken. Místo čarodějnických sabatů v 17. století ve světle zpráv a dokumentu*, „Sborník Společnosti pro výzkum kamenach křížů” 2018, s. 96–100.



można odnieść wrażenie, że bardzo duży obszar wokół skał Peterstein był „skarbońszczyzną” – istnieje kilka instrukcji, które przekazują, gdzie szukać bogactwa. Najbardziej skomplikowana i obszerna – wymagająca najwięcej uwagi od wędrowca-poszukiwacza – zaczynała się od informacji, że w Masywie Śnieżnika należy odnaleźć wspomnianą wyżej grupę skalną Peterstein, a następnie powinno się szukać konkretnej, nachylonej jodły, oddalonej od tego miejsca o ok. 14 sążni. Następnie należy odszukać wokół niej pewien kamień. Zachowując się spokojnie, trzeba było wypatrywać wysokiej trawy, a potem wejść w nią, uważając, żeby się nie zgubić. W trawie powinien rosnąć mały buk, na którym będzie wyryta ręka. Jej palec wskazuje właściwą drogę. Podążając nią, dojdzie się do świerku, gdzie będzie wyryty księżyc. Po pokonaniu następnych dwóch i pół sążnia odległości natrafi się na jamę ze starym skarbem<sup>39</sup>. Tuż za nią są nowe szyby, gdzie również można odnaleźć inne kosztowności<sup>40</sup>. Kolejna instrukcja mówi o tym, żeby oprzeć się o jakiś głaz, a następnie szukać skupiska wielu kamieni. Na jednym z nich będzie wyryty krzyż. Trzeba było kierować się wzdłuż jednego z jego dłuższych ramion. Tam znajdzie się mały szyb z arabskim złotem<sup>41</sup>. Wśród innych miejsc, rokujących odnalezieniem kosztowności, wymieniana była Červená hora (niem. Rottenberg) – leżąca na południowy zachód od miejscowości Bělá pod Pradědem<sup>42</sup>. Wskazywano też na miejscowość Daskábat, leżącą na wschód od Ołomuńca. W tej miejscowości w latach 40. XVIII w. poszukiwano skarbów za pomocą magii na terenie, gdzie kiedyś miał istnieć stary zamek<sup>43</sup>.

Aby dobrze się przygotować do poszukania skarbu, należało wiedzieć nie tylko gdzie, ale i kiedy go szukać. Zakres czasu, w jakim można było odnaleźć skarb, był bardzo ograniczony. Data dzienna, kiedy kosztowności były dostępne, wiązała się często ze szczególnymi, ważnymi dla społeczności

---

<sup>39</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 550, s. 440–441.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 445.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 453.

<sup>43</sup> Státní okresní archiv Olomouc, Archiv města Olomouc, sygn. 1469, *Martin Nigl, Jan Scholz, Martin Zedníček aj. – čarodějství, hledání pokladu u Daskabátu na doloplašském teritoriu, kde před časem stával hrad.*

świętami, takimi jak: Wigilia, Wielki Piątek czy Niedziela Palmowa<sup>44</sup>. Kolejnym utrudnieniem była odpowiednia godzina, o której skarb był dostępny. Najczęściej zaczynał być widoczny średnio od ok. pół minuty przed północą, po godzinie skarb znikał albo wrota do niego prowadzące się zamykały<sup>45</sup>. Bardzo często na odnalezienie i wydobywanie skarbu poszukiwacz miał wyznaczoną ilość czasu. W przypadku takich dni, jak np. Wigilia, był to czas trwania pasterki<sup>46</sup>. Wspomniany już jeleniogórski perukarz Reymann wyruszył na poszukiwanie właśnie w Wigilię – pomiędzy 23.00 a 24.00<sup>47</sup>.

Zdarzają się również odstępstwa od nocnych warunków poszukiwań. Wspomniany wcześniej odpis związany z listą skarbów wokół i w pobliżu formacji skalnej Peterstein proponuje, aby udać się na poszukiwania w dzień św. Jana o świcie i kierować się promieniami słonecznymi, które zaprowadzą do rzeczki, potem kolejno należy brnąć wzdłuż niej, do miejsca rozwidlenia strumienia. W pewnym momencie woda zaniknie – trzeba odnaleźć miejsce, w którym ponownie wypłynie, i tam będzie jama z kamieniami szlachetnymi<sup>48</sup>.

### Czego użyć do szukania skarbu

Zlokalizowanie dokładniejszego miejsca ukrycia skarbu wymagało jednak więcej działań. Aby tego dokonać, używano np. luster czy różdżek<sup>49</sup>. Jeszcze inny sposób poleca *Lemegeton*, XVII-wieczny grimuar, w którym zaproponowano przywołanie odpowiedniego ducha, zajmującego się poszukiwaniem skarbów, aby wskazał miejsce jego ukrycia. Wśród imion duchów

---

<sup>44</sup> Schatz, w: *Handwörterbuch...*, s. 1006.

<sup>45</sup> *Mitternacht*, w: ibidem, s. 430.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 1006.

<sup>47</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jeleniej Góry, sygn. 3602, *Aller Hand Gesamlte Merkwirdigkeiten so sich nach dem Obsterben users gewesen Landes Vatters Carl des 6-ten in unserer Stadt Hirschberg und der Stadt Gebitte zu getragen hatt 1740–1757*, s. 141v–143r.

<sup>48</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 550, s. 444.

<sup>49</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 95.

występują: Valac, Barbatos, Purson, Foras, Asmoday, Gemory, Amy<sup>50</sup>, Cimeies, Seere, Andromalius, Usiel<sup>51</sup>.

Dość popularną pomocą przy szukaniu skarbów była różdżka<sup>52</sup>. Powstawała ona ze szczególnego rodzaju drewna. Za najlepsze uważano orzech lub migdał, a sama gałązka, z której miano zrobić różdżkę, powinna być ścięta w imię Boże<sup>53</sup>. Jej idealna długość to ok. 40 cm, powinna mieć kształt widelca, a na drzewie znajdować się w takim miejscu, żeby łapała południowe światło słoneczne<sup>54</sup>. W księdze Salomona umieszczona jest informacja o tym, że różdżkę należy ścinać z drzewa „dziewiczego”, czyli jednorocznego, a następnie wyryć na niej jeszcze specjalne znaki<sup>55</sup>. W epoce nowożytnej różdżka pełniła wiele funkcji i nie była ściśle związana z *bösen Künsten*. Za jej pomocą można było szukać źródeł wody czy nawet wskazywać morderców i złodziei<sup>56</sup>. Oprócz różdżki pomocne było lustro lub zwierciadło. Aby miało moc pokazywania skarbów, należało poddać je wcześniej specjalnym rytuałom. Najpierw musiało „uczestniczyć” w określonej liczbie mszy świętych, a potem zostawało spryskane wodą święconą<sup>57</sup>. Inny sposób nakazywał kupić bez targowania się, a więc w ciszy, nieużywane lustro, następnie cztery jego rogi polewano odrobiną ołowiu. Potem należało włożyć je do miski z wodą święconą, a nad nią umieścić dwie gałązki orzecha ucięte w dniu św. Jana i odmówić odpowiednie modlitwy<sup>58</sup>. Oczywiście można było również skierować się z prośbą o pomoc do magików, którzy dzięki wiedzy i umiejętnościom mogli pomóc odnaleźć skarb<sup>59</sup>. Wśród bardziej brutalnych przesądów należy wspomnieć, iż wierzono, że osoba, która posiada serce trzyletniego dziecka, widzi wszystkie ukryte skarby<sup>60</sup>.

---

<sup>50</sup> Duch, który potrafi wykradać skarby strzeżone przez inne zjawy.

<sup>51</sup> *Lemegeton...*, [s.p.]; *Większy Klucz Salomona*, s. 75.

<sup>52</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, szp. 1007.

<sup>53</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 100.

<sup>54</sup> *Wünschelrute*, w: *Handwörterbuch...*, t. 9, 1987, szp. 830.

<sup>55</sup> *Większy Klucz Salomona*, s. 105.

<sup>56</sup> J. Karner, op. cit., s. 220.

<sup>57</sup> J. Dillinger, op.cit., s. 96.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> J. Karner, op. cit., s. 208.

<sup>60</sup> A. Wuttke, *Der deutsche Volksaberglaube der Gegenwart*, Berlin 1869, s. 101. Na temat magicznych właściwości serca i wierzeń z nim związanych zob. D. Wojtucki,

Innym sposobem na odnalezienie skarbu było zawarcie paktu z diabłem<sup>61</sup> w celu uzyskania od niego informacji na temat miejsca ukrycia kosztowności. W aktach procesowych można znaleźć informacje o poszczególnych osobach, które podpisywały takie zobowiązanie z szatanem. Jednym z takich przykładów jest sprawa Reginy Gärtnerowej i Marii Spannerowej z Šumperka – oskarżonych o szukanie skarbów z diabelską pomocą<sup>62</sup>.

### Strażnicy skarbu

Skarb miał strażnika, a jego pochodzenie, czy trafniej mówiąc – przynależność do odpowiedniej kategorii w świecie przesądów i magii, było kwestią dość skomplikowaną. W myśl wierzeń, że wszystko, co znajduje się trzy stopy pod ziemią, należy do diabła, to właśnie on we własnej osobie mógł być jego strażnikiem<sup>63</sup>. Postać, którą przyjmował, mogła być dwojaka – ludzka albo zwierzęca. Jeśli diabeł wybrał pierwszą możliwość, pojawiał się pod postacią mężczyzny, z końskim kopytem, odziany w ubranie koloru zielono-czerwonego. Jeśli zaś zdecydował się przyjąć postać zwierzęcia, mógł to być pies, kogut lub niedźwiedź<sup>64</sup>. Zwierzę również mogło pełnić funkcję strażnika. Szczególnie często w tej roli pojawiały się czarne psy, ropuchy, żaby i węże<sup>65</sup>. Według wierzeń, które w nowożytniej Europie cieszyły się bardzo dużą popularnością, skarbu strzegły również demony i różnego rodzaju duchy, łącznie z tzw. *armee Seelen*<sup>66</sup>. Demony pełniły funkcję straż-

---

„Pożeracze serc”. *Magiczne wierzenia wśród przestępców na Śląsku w XVII wieku*, „Czaszy Nowożytne” 2017, t. 30, s. 53–86.

<sup>61</sup> Zawarcie paktu z diabłem wiązało się z całym rytuałem, więcej na ten temat zob. I. Hille, *Der Teufelspakt in frühneuzeitlichen Verhörprotokollen*, Berlin 2009; K. Pogorzelska, *Pakt z diabłem z Lewina Kłodzkiego z 1697 roku. Przyczynek do badań nad czarami na ziemi kłodzkiej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2017, nr 14, s. 157–167.

<sup>62</sup> M. Neubauerová, D. Polách, *Zpráva o nevíře/Raport o niewierze/Die Nachricht vom Unglaube*, Šumperk 2010, s. 82.

<sup>63</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, szp. 1004.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*; zob. też: P. Kowalski, *Zwierzoczekoupiory, wampiry i inne bestie. Krwiożercze potwory i erozja symbolicznej interpretacji*, Kraków 2000.

<sup>66</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, szp. 1004.

ników – być może dlatego, że zgodnie ze wspomnianym wyżej wierzeniem wszystko, co znajduje się trzy stopnie pod ziemią, należy do diabła. Były na usługach diabła i pilnowały jego dóbr. Należy też zaznaczyć, że zgodnie z ówczesną etyką chrześcijańską dobra materialne były pokusą, a wiadomo, że pokusy są domeną mocy diabelskich. Po trzecie, władza demonów nad skarbami wynikała z ich magicznego potencjału. W związku z tym znane są opowieści, kiedy zatrudniani byli magicy, mający skontaktować się z demonem, aby on wskazał miejsce ukrycia skarbu<sup>67</sup>. Zadaniem demonów było odstraszenie potencjalnych poszukiwaczy skarbów. Robili to m.in. za pomocą gwałtownego wiatru, dziwnych hałasów i dźwięków<sup>68</sup>. Mogły to być uderzenia w twarz lub nawet przyjęcia postaci jeźdźca bez głowy<sup>69</sup>. Często należało przebłągać demona pilnującego skarbu, składając mu ofiarę<sup>70</sup>. W opisie poszukiwania skarbu z kroniki jeleniogórskiej na wspomnianym już Wzgórzu Krzywoustego znajduje się wzmianka o tym, że perukarz, który na te poszukiwania się wybrał, zabrał ze sobą latarnię, sakwę oraz kota. Być może zwierzę to miało być właśnie złożone w ofierze<sup>71</sup>.

Inną grupą strażników pilnujących skarbów były duchy. Według nowożytnych wierzeń duchy należały do zmarłych, którzy nie załatwili przed śmiercią wszystkich spraw na ziemi, przez co ich dusze nie mogą zaznać spokoju<sup>72</sup>. Jako strażników skarbu postrzegano przede wszystkim te osoby, które je zakopały. Dusze zmarłych mogły nawet przyzywać poszukiwaczy skarbów, aby kosztowności odkryto, gdyż tylko to mogło przynieść im spokój<sup>73</sup>. Kwestia duchów była wielokrotnie roztrząsana przez teologów, starano się naukowo przedstawić możliwość ich istnienia. Teologowie Kościoła katolickiego przyznali, że istnieje możliwość powrotu ducha zmarłego z grobu, jednak jest to dusza czyścowa. Jeśli ktoś trafi do nieba albo piekła,

---

<sup>67</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 62–63.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>69</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, s. 1010.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 1007.

<sup>71</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jeleniej Góry, sygn. 3602, s. 141–142.

<sup>72</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 73.

<sup>73</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, s. 1004.

nie ma możliwości jego opuszczenia<sup>74</sup>. Niemniej jednak uważali, że w przeważającej liczbie przypadków to nie są duchy, a demony wykorzystujące postacie zmarłych ludzi. Należy też zaznaczyć, że protestanci nie uznają czyśćca, a co za tym idzie, nie mogą wierzyć w duchy. Chociaż z ich punktu widzenia istnieją tylko demony, wśród prostego ludu wiara w duchy był powszechna<sup>75</sup>. Aspekt biednych dusz, które strzegą skarbów, dostarczał również pretekstu potencjalnym poszukiwaczom. Żądza i chciwość nie są zbyt cnotliwymi cechami, natomiast możliwość uwolnienia biednej duszy i podarowania jej wiecznego spokoju oraz ukojenia sprawiały, że odnajdywanie skarbów zyskało nowe, dobre oblicze<sup>76</sup>.

### Rytuał wydobywania skarbu

Najniebezpieczniejszym momentem było wydobywanie skarbu. Należało odprawić cały rytuał, który wymagał konkretnych znaków, magicznych kręgow, odpowiednich zaklęć, przywoływania wybranych świętych. Często również potrzebne było złożenie krwawej ofiary, najczęściej ze zwierzęcia, które musiało być czarne, bez ani jednego białego włoska. Rzadko stosowano ofiary ze zwierząt białej maści<sup>77</sup>. Oczywiście na miejscu zwierzęta były zabijane. Czasami niezbędna była także ludzka ofiara, np. z dziewicy czy własnego dziecka<sup>78</sup>.

Wśród działań mających ochronić wydobywającego skarb bezsprzecznie należy wymienić zmówienie modlitwy do św. Krzysztofa, który był głównym patronem poszukiwaczy kosztowności. Obecnie jest on kojarzony wprawdzie z podróżnymi i ze zmotoryzowanymi, jednak w epoce nowożytnej zakres jego patronatu był inny. Oprócz pomocy przy szukaniu skarbów miał chronić także przed epidemiami i nagłą śmiercią<sup>79</sup>. Modlitwa do niego

---

<sup>74</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 75.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>77</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, s. 1007.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 1008.

<sup>79</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 85. Więcej o modlitwie do św. Krzysztofa zob. też: F. Merzbacher, op. cit., s. 352–365.

była niezwykle obszerna, mogła mieć nawet 43 strony, i proszono w niej przede wszystkim właśnie o ochronę<sup>80</sup>. Jeden z ciekawszych przykładów modlitwy do św. Krzysztofa pochodzi z 1763 r., z klasztoru jezuitów w Augsburgu<sup>81</sup>. Składa się ona z trzech wezwań świętego, oraz z symboli, które należy zastosować w celu odnalezienia i bezpiecznego wydobycia skarbu<sup>82</sup>. Aby osiągnąć pełny sukces, należy wcześniej się wypowiedzieć oraz przyjąć komunię świętą<sup>83</sup>. W dokumentach procesowych rodziny Žerotinów z Bludova zachowały się bardzo obszerne modlitwy do św. Krzysztofa. Wśród całego zapisu można wyróżnić 12 modlitw do tego świętego<sup>84</sup>.

Świętą, która była łączona zarówno ze skarbami, jak i z pieniędzmi, była św. Korona<sup>85</sup>. Ta męczennica pochodząca najprawdopodobniej z okolic dzisiejszej Syrii lub Egiptu jest nazywana „eine Schatzmeisterin über alle Schätze der Welt”<sup>86</sup>. Inną kobiecą świętą, która patronowała skarbowi, była św. Gertruda. Dużą popularnością cieszyły się również tzw. *Gertrudensbücher*. W Gertrudzie z Helfty widziano orędowniczkę dusz pokutujących, pilnujących skarbów. W jej pismach również występowały mistyczne słowa o skarbach, stąd zapewne uznano ją za świętą mogącą pomóc w odszukiwaniu skarbów<sup>87</sup>. Pieczę nad ukrytymi kosztownościami sprawowali również inni święci: św. Grzegorz, św. Weronika czy św. Anna<sup>88</sup>.

---

<sup>80</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 86.

<sup>81</sup> [b.a.], *Handschriftliche Schätze aus Kloster-Bibliotheken umfassend sämtliche vierzig Hauptwerke über Magie, verborgene Kräfte, Offenbarungen und geheimste Wissenschaften*, Köln a/Rh. 1734–1810, s. 4–17.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 87.

<sup>84</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 547, *Zařikávání, modlitby, citace, zvěrokruhy 1680*, s. 165–187.

<sup>85</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 88.

<sup>86</sup> [b.a.], *Handschriftliche Schätze...*, s. 206. O modlitwie do św. Korony zob. także: M. Tschalkner, *Schatzgräberei in Vorarlberg und Liechtenstein mit Ausblicken nach Tirol, Bayern, Baden-Württemberg und in die Schweiz*, „Bludenzer Geschichtsblätter” 2006, H. 82/83, s. 18.

<sup>87</sup> J. Karner, op. cit., s. 220.

<sup>88</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 90.



Teksty, które pojawiają się w kontekście szukania skarbów, mają dwojaką naturę. Z jednej strony są pełne modlitw chrześcijańskich, z drugiej mają charakter zaklęcia. Zresztą wymiennie używane są w źródłach terminy *Gebet* (pol. „modlitwa”), jak i *Beschwörung* (pol. „zaklęcie” lub „przywoływanie”). Bardzo często też oprócz typowej modlitwy pojawiała się przywołanie demona, co sprawia, że teksty te stanowią charakterystyczny zlepek, można by rzec, przeciwnych sobie rytuałów.

Począwszy od *Klucza Salomona*, wszelkie instrukcje dotyczące wydobycia skarbu są związane również z koniecznością stworzenia kręgu<sup>89</sup>. Krąg ten powinien zostać wykonany, otwarty i zamknięty przed wschodem słońca. Wszystkie modlitwy, przywoływania i zaklęcia również powinny odbyć się w tym czasie. Liczba kręgów mogła być różna, jednak podczas ich wyznaczania należało odmawiać specjalne modlitwy. Wspomniana instrukcja z XVII w. zawiera trzy, które trzeba odmówić, tworząc kręgi, jej początek brzmi: „Den ersten Kreis machen den wir machen, den machen wir durch den Gewalt des allerheiligsten himmlischen Vaters, durch seinen göttlichen Gewalt, und durch die Allmacht der Erschaffung der Welt wolle er uns verbinden den ersten Kreis”<sup>90</sup>. W kręgu tym powinno się umieścić także święte słowo Tetragrammanton i imię Johannes. Ich położenie również jest wskazane – powinny znajdować się po stronie wschodniej<sup>91</sup>. Krąg należy wykonać wokół siebie, a więc stojąc w nim, a nie do niego wchodzić. Modlitwa sprawi, że osoba w kręgu będzie bezpieczna. Rytualne rozwiązanie kręgu następowało z użyciem poprzednio wymawianych formuł<sup>92</sup>. Okrąg tworzył magiczną, a zarazem ochronną przestrzeń i był znany już w starożytnej Babilonii. *Klucz Salomona* wymaga, by krąg miał dziewięć stóp średnicy. Powinien zostać wykonany za pomocą konsekrowanego noża<sup>93</sup>. Ma on niezwykłą moc ochronną, a demony czy duchy nie mogą zrobić krzywdy osobie w nim pozostającej, dlatego też starają się sprawić, aby osoba ta wyszła poza krąg. Chcąc osiągnąć ten cel, demony

<sup>89</sup> „Tam po trzykroć zakresł konsekrowanym mieczem krąg wystarczająco duży, by w nim otworzyć ziemię”, *Większy Klucz Salomona*, s. 75.

<sup>90</sup> [b.a.], *Handschriftliche Schätze...*, s. 7.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> *Magic, Circle*, w: *Encyclopedia of witchcraft...*, s. 698.



i duchy najczęściej straszyły nadchodzącymi, pojawiającymi się i przerażającymi niebezpieczeństwami<sup>94</sup>. Następnie trzeba było nanieść znak krzyża między słowami, które znajdowały się na kręgu. Uważano, że ten symbol chrześcijaństwa błogosławi, broni nas przed wrogami i jest naszą bronią: „Das Zeichen des heiligen Kreutzes sei auf meiner Stirne, die Worte Christi in meinem Munde, die Waffen Christi in meinem Herzen”<sup>95</sup>. Czasami krzyże również pełniły funkcję oddzielającą długie ciągi wyrażen<sup>96</sup>.

Słowa pojawiające się wokół kręgów, jak i te występujące podczas modlitw i inwokacji również mają swoje znaczenie. Mogą to być określenia związane z Bogiem: Adonay, Tetragrammaton, Alpha et Omega, Jehova czy Elohim<sup>97</sup>. Często pojawiają się również imiona archaniołów Gabriela, Rafała, Uriela czy Michała<sup>98</sup>. Jeśli zaś wzywano demony pilnujące lub mające wskazać miejsce skarbu, należało mieć przy sobie nie tylko pentakle<sup>99</sup>, ale także pieczęci<sup>100</sup> poszczególnych demonów. Te pieczęci według zaleconych instrukcji należało mieć przy sobie, zawieszane np. na szyi. Szczegółową listę pieczęci, jak i instrukcje dotyczące ich noszenia zawiera wspomniany już wcześniej *Lemegeton*.

Niezwykle istotnym i przestrzeganim elementem rytuału było zachowanie ciszy. Wszelkie dźwięki były zakazane – zarówno śmiech, jak i krzyk<sup>101</sup>. Również przerwanie modlitwy sprawi, że wydobycie skarbu zakończy się

---

<sup>94</sup> *Kreis*, w: *Handwörterbuch...*, t. 5, 1987, s. 471.

<sup>95</sup> [b.a.], *Handschriftliche Schätze...*, s. 8.

<sup>96</sup> *Lemegeton...*, [s.p.].

<sup>97</sup> Znaczenie imion występujących w kręgu tłumaczy *Lemegeton*, np. „Elohim – bądź z nami i niechaj Twa wszechpotężna obecność będzie z nami teraz i na wieki”; *Lemegeton...*, [s.p.].

<sup>98</sup> Więcej o hierarchii aniołów zob. M. Rojek, *Angelologia i demonologia*, Przemysł 1999, s. 51–54.

<sup>99</sup> Był to płaski, przeważnie okrągły przedmiot wykorzystywany w praktykach magicznych. *Większy Klucz Salomona* zaleca, aby przygotować go w specjalnym pomieszczeniu, gdzie nikt nie będzie przeszkadzał. Następnie należało nanieść pentakl na pergamin egzorcyzmowanym piórem; *Większy Klucz Salomona*, s. 58.

<sup>100</sup> Podpis, znak, imię demona lub anioła. *Prost sigile* tworzono najczęściej przez zapis danego imienia w języku hebrajskim. Następnie przekształcano imię na liczby i umieszczano w magicznym kwadracie. Kwadraty łączono liniami.

<sup>101</sup> *Schatz*, w: *Handwörterbuch...*, s. 1009.

fiaskiem. Taka informacja znajduje się we fragmencie książki Schustera, modlitwę należało odmówić *fleißig*, inaczej skarb nie będzie dostępny<sup>102</sup>.

Wiara w ukryte skarby była na tyle rozwinięta, popularna i istotna, że odnalazła odzwierciedlenie w dokumentach, które regulowały status prawny skarbu. Jego kwestię porządkowało zarówno prawo germańskie, jak i późniejszy *Sachsenspiegel*. Prawo germańskie w dużej mierze opierało się na prawie rzymskim, które z reguły mówiło, że skarb należy po połowie zarówno do znalazcy, jak i do właściciela ziemi, na której został odnaleziony<sup>103</sup>. *Sachsenspiegel* w swojej treści rozróżniał złoża znajdujące się pod ziemią i skarby. Te pierwsze bezsprzecznie były własnością posiadacza ziemi, natomiast skarb – króla. *Schwabenspiegel*, kodeks prawny z końca XIII w., szczególnie popularny w południowych Niemczech i Czechach, inaczej regulował kwestię skarbu. Zgodnie z nim trzy czwarte skarbu należało do właściciela ziemi, a pozostała część do znalazcy<sup>104</sup>. W kolejnym ważnym kodeksie kryminalnym Rzeszy, *Constitutio Criminalis Carolina* cesarza Karola V z 1532 r., kwestia poszukiwania kosztowności nie została jasno rozwinięta<sup>105</sup>. Pruski *Allgemeines Landrecht* z 1794 r. dzielił natomiast odkryte skarby po równo między właściciela ziemi, na której (lub w której) odnaleziono skarb, a znalazcę<sup>106</sup>.

Na zakończenie należy zaznaczyć, iż w państwie Habsburgów cesarzowa Maria Teresa podjęła walkę z zabobonami już w 1755 r. Dnia 1 marca tego roku wydany został dekret, w którym zakazano m.in. prześladowania czarownic i czarowników, ekshumowania zwłok zmarłych posądzonych o pośmiertną, szkodliwą działalność wobec żywych, jak i poszukiwania skarbów za pomocą magii<sup>107</sup>. W kwestiach prawnych związanych ze skarbami należy przywołać jeszcze zapis w kodeksie karnym *Constitutio Criminalis*

<sup>102</sup> Zemský archiv v Opavě, pobočka Olomouc, fond Rodinný archiv Žerotínů-Bludov, karton 49, sygn. 550, s. 443.

<sup>103</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 10.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>105</sup> M. Tschalkner, op. cit., s. 11.

<sup>106</sup> J. Dillinger, op. cit., s. 12.

<sup>107</sup> Moravský zemský archiv v Brně, Moravské místopřítelství – patenty, karton 70, sygn. M 23. Na temat magii i czarów w świetle dwóch kodeksów karnych (Józefiny z 1707 r. i Terezjana z 1768 r.) zob. M. Vitovská-Slezáková, *Obraz čarodějnictví na stránkách*

*Thesiana* z 1768 r., który poruszył kwestie związane z wykorzystaniem magii i zakłęb do poszukiwania skarbów. W artykule 58, w paragrafie 15, jest mowa o tym, że przesądne „wygłupy” będą karane. Poszukiwania bogactw za pomocą przesądnych słów, znaków i ceremonii były odtąd zakazane<sup>108</sup>.

---

*josefínského a tereziánského zákoníku*, s. 128–133, <https://www.vkol.cz/data/soubory/hf/bibliotheca-antiqua-2015/BA2015-vitovska%20slezakova.pdf> (dostęp: 30.01.2020).

<sup>108</sup> „[...] eine Schatzgraberey oder anderes derley Beginnen mit abergläubischen Worten, Zeichen, und Caeremonien, oder allerhand mit abergläubischen Dingen untermischte Gebeter, als das Christophori Gebet unternommen, oder eine mit abergläubischen Künsten, und Sachen Umgang habende Versammlung der Leuten betretten, so sind solche Uebelthäter unverlängt an die Halsgerichten auszuliefern, daselbst wider sie auf Art, und Weise, wie vormeldt, peinlich zu verfahren, und nach Maß der Gefährde, Betrug, und Bosheit obgeordnetermassen abzustraffen, auch denenselben die bey ihnen vorfindende abergläubische Schriften, und Bücher abzunehmen, und nach vollendeten Inquisitions-Proceß zu vertilgen”; por. *Constitutio Criminalis Thesiana*, s. 172–173 (art. 58, § 15); por. H. Commenda, *Gesellschaft der Schatzgräber, Teufelsbeschwörer und Geisterbanner, Linz 1792*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz” 1960, s. 183.

